



ROCCZ
RÍK
LTA 
BTUS
KÍ 

34

MARGINALIZACJA I ELITARNOŚĆ
W EDUKACJI

**ROCZNIK
LUBUSKI**

LUBUSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

**ROCZNIK
LUBUSKI
Tom 34, część 1**

**MARGINALIZACJA I ELITARNOŚĆ
W EDUKACJI**

Pod redakcją
Ewy Narkiewicz-Niedbalec

Zielona Góra 2008

REDAKTOR NACZELNY

Bogdan Idzikowski

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Marian Eckert, Żyvia Leszkowicz-Baczyńska
Leszek Gołdyka, Edward Hajduk
Zbigniew Izdebski, Tomasz Jaworski
Barbara Kołodziejska, Zbigniew Kurcz (Wrocław)
Jan Kurowicki, Wojciech Sitek (Wrocław)
Wojciech Strzyżewski, Andrzej Toczewski
Zdzisław Wołk

Sekretarz: Ewa Narkiewicz-Niedbałec

RECENZENT

Prof. dr hab. Ewa Nasalska

REDAKCJA WYDAWNICZA

Aldona Reich

SKŁAD KOMPUTEROWY

Agata Wiśniewska-Kubicka

PROJEKT OKŁADKI

Witold Michorzewski

ISSN 0485-3083

Publikacja ukazuje się w ramach Serii Wydawniczej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego obejmującej dorobek XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Zielona Góra 13-15 września 2007 r.

Publikacja dofinansowana została przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Komitet Serii Wydawniczej PTS: Janusz Mucha, Marek Nowak,
Ewa Narkiewicz-Niedbałec, Józef Styk, Krystyna Szafranec,
Włodzimierz Wesołowski, Maria Zielińska.

Wydanie publikacji dofinansowane przez:
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Miasto Zielona Góra
Uniwersytet Zielonogórski.

© Copyright by Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Zielona Góra 2008

Druk: „Rob-Graf” Studio Graficzno-Wydawnicze, Zielona Góra

SPIS TREŚCI

Wstęp (EWA NARKIEWICZ-NIEDBALEC)	7
PIOTR MIKIEWICZ	
Dlaczego elitarne szkoły nie znikną? O nieusuwalności nierówności społecznych w edukacji	13
ELŻBIETA KOŁODZIEJSKA, EDYTA MIANOWSKA	
Kryteria elitarności szkół w świadomości społecznej różnych kategorii osób	27
JAROSŁAW DOMALEWSKI	
Drogi szkolne młodzieży miejskiej i wiejskiej – uwarunkowania i konsekwencje	43
KALINA KUKIEŁKO	
Problem wyrównywania szans edukacyjnych na łamach „Głosu Nauczycielskiego”	63
ELŻBIETA PAPIÓR, MARTYNA ROSZKOWSKA	
Uczyć się demokracji. Wykorzystane i niewykorzystane szanse udziału młodzieży w szkolnej demokracji na przykładzie wybranych szkół średnich	77
MARTA ZAHORSKA	
Uczniowie źli i bardzo źli	91
MIROŚLAWA CYLKOWSKA-NOWAK	
Wagarowanie jako praktyka społeczna młodzieży elitarnych i nieelitarnych liceów poznańskich	109
URSZULA KLUCZYŃSKA	
Socjalizacja w płec kulturową jako czynnik różnicowania możliwości edukacyjnych i marginalizacji	133
MARTA CHYŁA	
Poczucie szans życiowych i jego związki z motywacją na przykładzie studentów szkoły wyższej niepublicznej	153
ANDRZEJ GAZICKI, KRZYSZTOF SOCHA	
Miejsce i rola reformującej się edukacji w procesie transformacji ustrojowej społeczności lokalnych Pomorza	169
RYSZARD STANKIEWICZ	
Uniwersytet Zielonogórski w latach 2001-2007	185

WSTĘP

Pojęcia „marginalizacji” i „elitarności” są zarówno pojęciami języka potocznego, jak i kategoriami służącymi naukowym analizom przede wszystkim struktury społecznej, w której służą do opisu biegunowo ułożonych kategorii i grup społecznych. Zarówno w języku potocznym, jak i naukowym oba pojęcia mają pewne zabarwienie emocjonalne. *Marginalizacja* dość jednoznacznie wskazuje na zjawiska związane z gorszym usytuowaniem, upośledzeniem, odsunięciem, ocenianymi negatywnie. *Elitarność* jest pojęciem, które nie ma tak jednoznacznego zabarwienia emocjonalnego. Dla niektórych osób będzie ono łączyło się ze zjawiskami waloryzowanymi dodatnio, dla innych, zwłaszcza przy występowaniu w pewnych połączeniach wyrazowych, może prowadzić do konotacji raczej negatywnych.

Wydaje się, że oba pojęcia mogą być przydatne do opisu zjawisk występujących w obszarze edukacji. Od czasu wprowadzenia obowiązku nauczania dzieci i młodzieży do pewnego wieku mamy do czynienia ze zjawiskiem masowej edukacji. Kiedyś była ona przywilejem pewnych warstw i niewątpliwie miała charakter elitarny. O elitarnym kształceniu na poziomie wyższym można było mówić, gdy na uczelnie trafiał niewielki odsetek młodzieży. Dziś, gdy studia podejmuje połowa danego rocznika młodzieży raczej trudno utrzymywać, iż w dalszym ciągu jest to zjawisko samo przez się elitarne. Niewątpliwie występuje ono przy rozpatrywaniu poszczególnych uczelni i/lub kierunków studiów. W społecznej świadomości, w różnych środowiskach lokalnych funkcjonuje pojęcie elitarnego liceum, które wybierane jest przez młodzież mocno zmotywowaną do uczenia się, która w większości kontynuuje naukę na prestiżowych (elitarnych) uczelniach. Obok takich szkół istnieją szkoły, zwłaszcza zasadnicze zawodowe, które gromadzą młodzież o innych kompetencjach, innych możliwościach intelektualnych, innej motywacji do nauki. Czym różnią się między sobą te szkoły, w jaki sposób pracują, jakie rezultaty osiągają uczący się tam pokazują wyniki wielu badań (Kwieciński 2002, Mikiewicz 2005). Również szkoły tego samego typu – podstawowe, gimnazja – reprezentują różny poziom swojego funkcjonowania, co wyraźnie obrazują wyniki egzaminów, przeprowadzanych na zakończenie nauki w danym typie szkoły. Większość

szkół osiąga wyniki typowe dla rozkładu normalnego, ale są także szkoły, które mają wyniki poniżej i powyżej przeciętnej. Interesujące są ustalenia uzyskane w badaniach przeprowadzonych w ramach Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów OECD PISA (Federowicz 2007), dotyczące wpływu pochodzenia społecznego uczniów na ogólny poziom pracy szkół (Haman 2007, s. 79). Czy szkoły osiągające wyniki ponadprzeciętne są szkołami „elitarnymi”? W odniesieniu do jakich szkół można używać tego określenia i jak określać pozostałe szkoły – szkoły masowe, przeciętne, typowe?

Kryteria oceny szkół są odmienne dla kolejnych etapów kształcenia: począwszy od szkoły podstawowej po wyższą. Warto podejmować refleksję, w jaki sposób ukształtowały się te kryteria i jak się przejawiają w społecznej świadomości.

W trakcie XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, który w dniach 13-15 września 2007 roku odbywał się w Zielonej Górze, jedna z grup tematycznych, zorganizowana przez prof. dr hab. Martę Zahorską-Bugaj i dr Ewę Narkiewicz-Niedbalec obradowała nad zagadnieniami elitarności, masowości i marginalizacji w edukacji. Niniejszy tom zawiera przede wszystkim nieco zmienione wersje wystąpień wygłoszonych w trakcie obrad grupy oraz dwa teksty, które nie były prezentowane w czasie Zjazdu. Autorzy prawie wszystkich wystąpień odnieśli się w nich do zagadnienia elitarności i/lub marginalizacji, przedstawiając swoje rozumienie tych pojęć i egzemplifikację rozpoznania zjawiska.

Tom otwiera artykuł o charakterze teoretycznym Piotra Mikiewicza, który rozważa problem zawarty w tytule: dlaczego elitarne szkoły nie znikną. Autor odwołuje się do pracy Stephena J. Balla i klasowych analiz struktury społecznej, nawiązujących do tradycji weberowskich i analizy kulturalistycznej. Zdaniem S.J. Balla to klasy średnie mają najwięcej do powiedzenia na „ryнку społecznym” i to decyzje członków tych klas mają istotny wpływ między innymi na kształt szkolnictwa w danym kraju. Ekskluzywny dostęp do przydatnych dóbr następuje poprzez monopolizację dobrych trajektorii edukacyjnych. P. Mikiewicz omawia konkretne przykłady działań podejmowanych przez brytyjskich rodziców z klasy średniej przy wyborze szkoły dla swoich dzieci. Rodzice z klasy robotniczej nie posiadają zasobów społecznych, aby wspomóc dzieci w budowaniu korzystnych trajektorii edukacyjnych. Autor artykułu wskazuje na przyszłe korzyści z podobnych analiz, jakie można by osiągnąć analizując sytuację w sferze edukacji w naszym kraju.

Elżbieta Kołodziejska i Edyta Mianowska przedstawiają wyniki wstępnych badań nad kryteriami elitarności szkół, przeprowadzonych w wo-

jewództwie lubuskim na losowo dobranej próbie blisko 500 osób. Wśród badanych byli uczniowie, studenci oraz osoby dorosłe, nieuczące się. Na podstawie zgłaszanych przez respondentów cech, mających świadczyć o elitarnym charakterze szkół, autorki wyróżniły cztery najczęściej wskazywane grupy: 1) cechy dotyczące prestiżu, związane z sukcesami naukowymi uczniów i absolwentów, 2) cechy procesu dydaktycznego, 3) cechy uczniów, 4) symbole odmienności – zewnętrzne symbole odrębności szkoły. Najczęściej podawanymi przez badanych cechami, charakteryzującymi szkołę elitarną, były cechy związane z organizacją procesu dydaktycznego i sukcesy uczniów zarówno w konkursach i olimpiadach, miejsce na liście rankingowej sporządzanej przez media, egzaminach zewnętrznych, jak i możliwości dalszego kształcenia na uczelniach wyższych absolwentów takich szkół. Poza wysokimi wynikami nauczania ważną rolę w uzyskaniu przez szkołę cechy elitarności pełni dobór kadry pedagogicznej. Dla znacznej liczby respondentów właśnie to jest cechą najważniejszą.

Jarosław Domalewski porównał pozycję młodzieży wiejskiej i miejskiej w systemie edukacji, pokazując zmiany, jakie zaszły między dekadą lat 70. XX wieku i pierwszą, niepełną jeszcze, dekadą XXI wieku. Młodzież wiejska wcześniej częściej trafiała do szkół zawodowych, dających dużo gorsze szanse awansu niż licea ogólnokształcące lub technika. Obecnie, gdy w znacznie większym stopniu podejmuje naukę na uczelniach, trafia jednak do szkół wyższych „gorszej” jakości, na kierunki mniej atrakcyjne (teologia, pedagogika) niż kierunki wybierane przez młodzież miejską (prawo, ekonomia).

Kalina Kukielko spojrzała na problem reformy edukacji poprzez jeden z najistotniejszych jej celów, jakim jest wyrównywanie szans edukacyjnych. Przedmiotem analizy uczyniła sposób pisania o tym problemie przez dziennikarzy i czytelników na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, tygodnika przeznaczonego głównie dla nauczycieli. W świetle przeprowadzonych analiz okazuje się, że nauczycieli bardziej interesuje ich sytuacja w zreformowanej szkole niż sytuacja uczniów, zwłaszcza tych, którzy ze względu na brak kapitału społecznego potrzebowaliby instytucjonalnego wsparcia. Szkoła w ramach dodatkowych środków, przekazywanych przez organ prowadzący szkołę, poza nauczaniem podejmuje jeszcze działania związane z dożywianiem dzieci, wyposażaniem najbardziej potrzebujących w podręczniki, ale w niewielkim stopniu lub wcale nie podejmuje działań, które mogłyby rzeczywiście wyrównywać szanse edukacyjne uczniów.

Elżbieta Papiór i Martyna Roszkowska przedstawiły wyniki badania, które zrealizowały w zielonogórskich liceach, w których pytały maturzystów o ich doświadczenia i stosunek do szkolnej „demokracji” – o udział w pracach samorządu szkolnego czy w wyborach do tego gremium. Porównały

wyniki uzyskane w dwóch szkołach uznanych za elitarne z wynikami z pozostałych szkół. Różnice są niewielkie, choć uczniowie ze szkół elitarnych nieco częściej przejawiają postawy demokratyczne. Niewielkie jest jednak zainteresowanie aktywnością szkolnego samorządu i wspieranie go aktywną postawą. Być może instytucja ta ma niewielkie możliwości oddziaływania na szkolną rzeczywistość lub też podział zadań pomiędzy innych aktorów szkolnego „teatru” wyczerpuje ogół zadań, jakie w szkole są do wykonania. Zwolennicy praktykowania w szkole demokracji upatrują w tych działaniach funkcji propedeutycznych wobec systemu demokratycznego, w którym mogą uczestniczyć wszyscy dorośli obywatele.

Marta Zahorska przedstawia wyniki badań przeprowadzonych w sześciu wybranych gminach wiejskich w trzech różnych regionach Polski: na Mazowszu, Mazurach i w Małopolsce. Badania przeprowadzono w gimnazjach, które zostały dobrane celowo według kryterium osiągnięć uczniów na egzaminach zewnętrznych: jedna szkoła w gminie, w której uczniowie osiągnęli wynik powyżej przeciętnego dla regionu; druga, w której wynik był poniżej przeciętnej. Wyniki uzyskiwane przez uczniów są zróżnicowane regionalnie: lepsze rezultaty osiągają uczniowie z Małopolski, słabsze z Mazur. Zakładane przez badaczy powody zróżnicowania uzyskiwanych wyników przy porównywaniu poszczególnych szkół nie znalazły potwierdzenia w empirii: ani poziom finansowania szkół, ani poziom bezrobocia w gminach, ani stopień „pegeeryzacji”, a nawet przeciętny poziom wykształcenia rodziców nie różnicował w sposób istotny wyników egzaminów zewnętrznych. Zróżnicowania występowały pomiędzy poszczególnymi klasami w tej samej szkole. Znaczący okazał się kapitał społeczny, jaki „wnosili” uczniowie do poszczególnych klas. Klasy z przewagą uczniów z tej samej miejscowości, w której znajduje się gimnazjum, gromadzą młodzież mającą lepiej wykształconych rodziców, lepszą sytuację materialną i uzyskującą lepsze wyniki w testach. W klasach z przewagą uczniów dojeżdżających, uczniowie mają gorzej wykształconych rodziców, gorszą sytuację materialną swoich rodzin i uzyskują słabsze wyniki w testach. Autorka szczegółowo analizuje sytuację w poszczególnych szkołach, wskazując i tę, która podejmuje ponadprzeciętne działania na rzecz realizacji idei wyrównywania szans przez gimnazjum – szkołę wprowadzoną w reformie systemu oświaty w Polsce w 1999 roku.

Mirosława Cyłkowska-Nowak podjęła problem wagarowania, występujący zarówno w elitarnych, jak i nieelitarnych liceach Poznania. Materiał do analizy pochodzi z sześciu spośród 24 przeprowadzonych wywiadów pogłębionych, a założenia teoretyczne z bogatej, głównie anglojęzycznej literatury przedmiotu. Znaczna część tekstu poświęcona jest rozpoznaniu tego zjawiska w wielu krajach. Analizy z badań przeprowadzonych w Poznaniu

bogato ilustrowane są wypowiedziami respondentów, dotyczącymi samego zjawiska wagarowania oraz jego odbioru zarówno przez samych uczniów, jak również nauczycieli i rodziców. Autorka w interpretacji analizowanego zjawiska odwołuje się do kategorii oporu w edukacji.

Urszula Kluczyńska zaprezentowała rozważania nad socjalizacją do ról płciowych, mającą miejsce zarówno w grupach pierwotnych, jak i w instytucjach edukacyjnych. Rozważania te mieszczą się w cieszącym się ostatnio dużym zainteresowaniem nurcie *gander study*. Autorka tego tekstu przywołuje bogatą literaturę przedmiotu oraz wskazuje, które z praktyk socjalizacyjnych do ról płciowych przyczyniają się do mniej korzystnego lokowania kobiet w różnych wymiarach życia społecznego.

Prezentację rozpoznania zawiera empiryczny tekst Marty Chyły, która przeprowadziła badania wśród studentów niepublicznej uczelni w Bydgoszczy, interesując się ich poczuciem szans na odniesienie sukcesu a podejmowaniem aktywności, mającej wspierać własny rozwój. Przebadła około 250 osób w roku 2006 i 2007. W interpretacji wyników odwołuje się zarówno do teorii socjologicznych (Ulrich Beck), jak również kilku teorii psychologicznych. Wskazuje też obszary, w których warto byłoby poczynić dalsze rozpoznanie, aby sprawdzić sformułowane przez nią hipotezy.

Krzysztof Socha i Andrzej Garlicki przedstawili wyniki sondażu przeprowadzonego w październiku 2006 roku wśród młodzieży Pomorza Zachodniego, dotyczącego oceny oferty edukacyjnej występującej w tej części Polski. Autorzy wskazują na zróżnicowanie opinii wynikającej z miejsca zamieszkania: młodzi ludzie ze Szczecina, Koszalina – największych miast swego regionu – mają inne oczekiwania i plany edukacyjne niż mieszkańcy najmniejszych, zwłaszcza popegeerowskich wsi.

Tom kończy artykuł Ryszarda Stankiewicza opisujący – krótką wprawdzie – historię Uniwersytetu Zielonogórskiego, który powstał w 2001 roku, a w którym w 2007 roku odbył się XIII Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny.

Przekazując tom w ręce Czytelnika chciałabym zwrócić uwagę, że monograficzny charakter tego tomu zawdzięcza on faktowi, iż w Zielonej Górze odbył się ten Zjazd i że socjologowie zainteresowani zagadnieniami współczesnej edukacji, w dużej części członkowie Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji, mogli obradować w grupie tematycznej poświęconej zjawiskom marginalizacji i elitarności w edukacji. Przy okazji chciałabym podziękować wszystkim Koleżankom i Kolegom, którzy wzięli udział w obradach naszej grupy, przede wszystkim Profesor Marcie Zahorskiej-Bugaj, która prowadziła obrady tej grupy. Dziękuję także Profesor Jolancie Kulpińskiej, która dzieliła się swoją wiedzą i doświad-

zeniem wyniesionym z kontaktów z instytucjami edukacyjnymi, do których uczęszczała, Profesor Krystynie Szafraniec – przewodniczącej Sekcji Socjologii Młodzieży i Edukacji oraz Profesorowi Ryszardowi Borowiczowi, którzy mają znaczący udział w profesjonalnym przygotowaniu kontynuatorów swoich, wcześniej rozpoczętych badań oraz którzy z bogatej oferty zjazdowej wybrali właśnie grupę poświęconą edukacji. Udział wszystkich Państwa w obradach grupy oraz ożywiona dyskusja, która im towarzyszyła mają również wpływ na kształt tekstów, które powstały.

Dziękuję ponadto osobom, których praca i decyzje umożliwiły przygotowanie i wydanie tego tomu: Profesorowi Józefowi Korbiczowi, Prezesowi Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, który umie wydeptywać ścieżki dla pozyskania środków finansowych, Prezydentowi Miasta Zielona Góra Januszowi Kubickiemu za wspieranie działalności LTN oraz Polskiemu Towarzystwu Socjologicznemu, które dofinansowało wydanie tego tomu. Dziękuję również Pani Profesor Ewie Nasalskiej, która przygotowała recenzję niniejszego tomu.

*Ewa Narkiewicz-Niedbalec**

***Ewa Narkiewicz-Niedbalec** – dr hab., socjolog, adiunkt, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu; enarkiew@uz.zgora.pl.